

WPROWADZENIE

Jakkolwiek badania dotyczące dziejów narodów słowiańskich i ich wzajemnych związków w XIX wieku mają długą tradycję, to jednak w ostatnim okresie można zaobserwować wśród historyków polskich spadek zainteresowania tą problematyką. Podobne tendencje są widoczne również w innych krajach Europy Środkowej, których historiografie skupiają się zasadniczo na badaniu dziejów przez pryzmat jednego narodu.

Wiek XIX był epoką narodzin i rozwoju większości nowoczesnych narodów słowiańskich zamieszkujących Europę Środkową i Południowo-Wschodnią. Zarówno tak zwane narody historyczne, niegdyś posiadające własne państwa, jak i te małe, dopiero się kształtujące, pozostawały w tym czasie pod panowaniem trzech mocarstw, których interesy krzyżowały się na obszarze Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej, to jest imperiów Romanowów, Habsburgów i Osmanów. Dla wszystkich narodów słowiańskich wiek XIX stał się szczególnie ważny, z różnych jednak powodów. Jedne budowały podstawy narodowej identyfikacji i tworzyły podwaliny narodowej kultury (Rusini (Ukraińcy) w Galicji, Słowacy, Słoweńcy), inne działały na rzecz przebudowy istniejących państw w taki sposób, aby również Słowianie mogli decydować o ich polityce (Chorwaci, Czesi), jeszcze inne podejmowały próby wywalczenia niezależności politycznej (Polacy, Serbowie). W pierwszej połowie XIX wieku mamy do czynienia z wyraźnym ożywieniem kontaktów między narodami słowiańskimi i dojrzewaniem poczucia konieczności współpracy. Wiązało się to z powstaniem i rozwojem jeszcze pod koniec XVIII wieku słowianofilstwa, potężnego prądu głoszącego ideę jedności słowiańskiej opartej na wspólnocie pochodzenia i wspólnej przeszłości historycznej. Czerpiąc z historiozofii Johanna Gottfrieda Herdera, idea wszechsłowiańska, znajdująca zwolenników wśród Czechów, Słowaków, później również Słoweńców i Chorwatów, miała dać Słowianom poczucie siły i natchnąć ich wiarą w lepszą przyszłość. Pozwalała również przełamać polityczną i społeczną bezsilność, miała służyć ich emancypacji od dominacji niemieckiej i węgierskiej. Gdy chodzi o Polaków, to po upadku powstania listopadowego nastąpiło przewartościowanie głównych założeń słowianofilstwa – pojawił się bowiem problem stosunku do Rosji, który poróżnił Polaków z resztą Słowian. Czesi, Słowacy i Słowianie południowi w obawie przed niebezpieczeństwem grożącym im ze strony Niemców i Madziarów, ale także Imperium Osmańskiego, chętnie skłaniali się ku najsilniejszemu, lecz zarazem despotycznemu państwu słowiańskiemu – Rosji. Nie należy przy tym zapominać, że idea słowiańska stawała się przedmiotem manipulacji ze strony Rosji i była narzędziem jej ekspansjonistycznej polityki w Europie Środkowej i na Bałkanach. Polacy, a w szczególności działacze Wielkiej Emigracji, przestrzegali przed tym innych Słowian.

Poczucie wspólnoty wśród Słowian najlepiej wyrażał rozpowszechniony w XIX wieku zwrot „bracia Słowianie”, znany we wszystkich językach słowiańskich. Na gruncie szeroko rozumianej idei wzajemności słowiańskiej zaczęły powstawać ideologie wspólnotowe, jak na przykład łącząca Słowian południowych idea iliryjska, która w okresie rewolucji 1848–1849 nabrała cech ruchu politycznego. Charakterystyczne jest jednak to, że wysunięciu pierwszych programów politycznych, mających zagwarantować swobodny rozwój życia narodowego, towarzyszyło wyraźne opowiedzenie się Słowian austriackich za koncepcją austroslawizmu. Zakładał on przekształcenie monarchii habsburskiej w federację wspólnot narodowych i stwarzał ramy dla narodowej i politycznej egzystencji oraz rozwoju narodów słowiańskich. Trzeba też pamiętać, że austroslawizm wyrastał również po części z krytyki idei wszechsłowiańskiej, która, na co zwracają uwagę historycy czescy, nie okazała się receptą na spory istniejące pomiędzy poszczególnymi narodami słowiańskimi. Współczesna historiografia słoweńska i chorwacka, broniąc się przed zarzutem, że opowiedzenie się Słoweńców i Chorwatów za austroslawizmem pchało ich w okresie rewolucji 1848–1849 do obozu reakcji, stara się dowiedzieć, że wybór karty austriackiej, a więc wysunięcie hasła obrony monarchii, było wtedy jedyną realną polityką, która miała umożliwić małym narodom słowiańskim najkorzystniejsze warunki rozwoju czy egzystencji w ogóle.

W drugiej połowie XIX wieku zagadnienie słowiańskie nabrało dużego znaczenia dla mocarstw dominujących w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej. Wpłynęło ono na ich sytuację, prowadząc niejednokrotnie do zmiany polityki wewnętrznej, a nawet, jak w przypadku monarchii habsburskiej, do zmiany charakteru państwa. Na Bałkanach w wyniku postępującego rozpadu Imperium Osmańskiego doszło do powstania kolejnych państw słowiańskich. W monarchii habsburskiej początkowe zwycięstwo koncepcji federalistycznej w roku 1860 stwarzało realne możliwości uzyskania przez narody słowiańskie (głównie te „historyczne”) autonomii narodowej i szerszego udziału w życiu politycznym. Rychły powrót do rządów centralistycznych osłabił te nadzieje, a wprowadzenie dualizmu w roku 1867 traktowane było przez większość ruchów narodowych jako katastrofa. Odpowiedzią większości Słowian w monarchii habsburskiej (z wyjątkiem Polaków) na wprowadzenie dualizmu był wzrost nastrojów panslawistycznych, wręcz prorosyjskich, czego wyrazem był ich udział w wystawie etnograficznej w Moskwie w tym samym roku, noszący charakter demonstracji politycznej.

Wśród Słowian południowych w miejsce iliryzmu, który odegrał swoją rolę dziejową, wyrósł jugoslawizm. Nawiązywał on do tradycji iliryjskich w sensie kontynuowania idei „duchowego odrodzenia” i jedności Słowian południowych, stawiając sobie za cel uformowanie jednego narodu jugosłowiańskiego. Jugoslawizm w wydaniu jego twórców, biskupa Josipa Juraja Strossmayera i Franjo Račkog, musiał się zderzyć z serbską ideą narodową w sporze o przyszłe przywództwo w Słowiańszczyźnie południowej, także stawić czoło ekskluzywnie narodowej ideologii Ante Starčevicia i jego Partii Prawa. Ostatecznie idea jugosłowiańska potrafiła przetrwać wszystkie kryzysy i podziały polityczne, stanowiąc „ideowe zaplecze dla powstania Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców po I wojnie światowej” (J. Rapacka). Obok idei jugosłowiańskiej wśród Czechów i Słowaków popularna była, sięgająca korzeniami

jeszcze lat 30. XIX wieku, idea czechosłowacka. Wśród Czechów reprezentowała ją w latach 90. XIX wieku orientacja związana z Tomášem Masarykiem.

Pod koniec XIX wieku podtrzymywanie różnych form współpracy Słowian miało służyć obronie przed germanizacją i madziaryzacją, ale również przed ekspansją rosyjską. Na Bałkanach zaś stawała się jedną z kluczowych dróg do ostatecznego wyparcia Osmanów z regionu. Ożywienie tych kontaktów obserwujemy w pierwszych latach XX wieku, co wiązało się z powstaniem neoslawizmu. Ukoronowaniem tych wysiłków miał być II Zjazd Słowiański w Pradze w roku 1908. Dobrze zapowiadająca się współpraca wkrótce jednak się załamała, co udowodniła zwłaszcza II wojna bałkańska w 1913 roku.

Chociaż zagadnienie relacji między narodami słowiańskimi w drugiej połowie XIX i w początkach wieku XX było już wielokrotnie podejmowane w historiografii, wciąż jednak tematyka ta nie została dostatecznie wyczerpana. Długo wyczekiwane przez narody słowiańskie powstanie ich własnych państw narodowych, które dokonało się w ostatnich dekadach XIX i pierwszych XX wieku, siłą rzeczy przyczyniło się do zatarcia świadomości relacji budowanych w epoce imperiów. Bez znajomości tych relacji trudno w pełni zrozumieć genezę rozpadu dawnych mocarstw w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej. Niniejszy tom ma służyć ich przypomnieniu. Jest on jednym z rezultatów projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (OPUS 13 nr 2017/25/B/HS3/00240), pt. „Pomiędzy dwoma zjazdami w Pradze. Związki między Słowianami w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej w latach 1848–1908” (kierownik projektu: A. Cetnarowicz) i zawiera artykuły zarówno jego uczestników, jak i zaproszonych gości, którzy specjalizują się w zakresie relacji między narodami słowiańskimi w XIX i początkach wieku XX. Prezentowany tom ma układ problemowy i został podzielony na trzy części tematyczne.

Część pierwsza dotyczy zagadnienia wzajemnego postrzegania narodów słowiańskich w wieku XIX. Rozwój techniki druku, profesjonalizacja prasy i w końcu rozwój rynku wydawniczego oraz poszerzenie grona odbiorców w drugiej połowie XIX wieku wpływały na rozwój świadomości społecznej. Liczne teksty publikowane na łamach prasy i opracowań, poświęcone sąsiadującym z sobą narodom słowiańskim, nie tylko tworzyły wyobrażenie na ich temat, ale przede wszystkim wskazywały różnice i podobieństwa między sytuacją poszczególnych narodów.

Pierwszy tekst, autorstwa Dušana Škvarny (Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy), poświęcony został postrzeganiu Polaków w okresie międzypowstaniowym przez słowackich liderów życia społeczno-politycznego. Autor ukazał ów stosunek w kontekście zagadnienia wzajemności słowiańskiej. Głównym problemem, który wpływał na pozytywne lub negatywne postrzeganie Polaków przez Słowaków, był konflikt polsko-rosyjski.

Peter Vodopivec (Instytut Historii Nowoczesnej w Lublanie) w swoim studium ukazał podobne zagadnienie – postrzeganie Bułgarów przez Słoweńców w drugiej połowie wieku XIX (do uzyskania niepodległości przez Bułgarię w 1908 r.). Wyłuskany ze słoweńskich artykułów prasowych obraz Bułgarów pokazuje wielką sympatię, jaką darzono ów naród, a także działania, którymi wspierano bułgarskie dążenia niepodległościowe nad Sawą.

O ile dwa wymienione teksty ukazywały zjawisko wzajemnego postrzegania z perspektywy publikacji prasowych, o tyle kolejny z autorów, Petar Bunjak (Uniwersytet w Belgradzie), przedstawił zagadnienie relacji polsko-serbskich od strony zainteresowania serbskiego ruchu księgarsko-wydawniczego polskim dorobkiem literackim epoki. Autor omówił w swym studium przykłady tłumaczeń autorów polskich doby romantyzmu i pozytywizmu dokonanych przez serbskie księgarnie-wydawnictwa.

Druga część tomu została poświęcona konkretnym orędownikom współpracy słowiańskiej. Epoka konstytucyjna w monarchii habsburskiej umożliwiła Słowianom zajmowanie ważnych funkcji publicznych i, co za tym idzie, propagowanie idei kooperacji, ale nie mniej ważnym tłem dla podejmowania inicjatyw politycznych była także nauka, kultura, dziennikarstwo czy ekonomia. Rozwój słowiańskich elit intelektualnych w drugiej połowie XIX wieku pozwolił wykrystalizować się wielu ideom i programom politycznym.

Część tę otwiera artykuł Stanisława Pijaja (Uniwersytet Jagielloński) poświęcony Jerzemu Konstantemu Czartoryskiemu, zwolennikowi federalizmu w monarchii habsburskiej i współpracy między Polakami a Słowianami, szczególnie Czechami i galicyjskimi Rusinami. Biograficzne ustalenia autora ukazują między innymi, jak Czartoryski przetaił swoimi działaniami politycznymi w latach 60. i 70. XIX wieku drogę do zawiązania koalicji „żelaznego pierścienia” w wiedeńskiej Radzie Państwa.

Do zagadnienia współpracy między Słowianami w austriackim Reichsracie odniósł się również Roman Lechniuk (Politechnika Lwowska). Opierając się na wspomnieniach Ołeksandra Barwińskiego, przedstawił on rolę tego wschodniogalicyskiego polityka w Słowiańskim Związku Chrześcijańsko-Ludowym (1897–1900) i Centrum Słowiańskim (1901–1904) – dwu środowiskach skupiających działaczy ruskich (ukraińskich) i południowsłowiańskich, zmierzających do realizacji swoich postulatów narodowych na forum Rady Państwa.

Wraz z rozwojem świadomości narodowej i co za tym idzie – aspiracji narodowych – coraz silniej we znaki dawały się konflikty terytorialne. Problem ten ujawnił się w omawianym okresie zwłaszcza wśród Słowian południowych poza monarchią Habsburgów, a mianowicie Serbów i Bułgarów rywalizujących o Macedonię. Krzysztof Popek (Uniwersytet Jagielloński) swój artykuł poświęcił poglądom bułgarskiego ekonomisty Bonczo Boewa, który w 1904 roku sformułował propozycję utworzenia państwa południowsłowiańskiego, pozwalającego rozwiązać problem bułgarsko-serbskich pretensji do konfliktogennego obszaru.

Kolejnym orędownikiem współpracy pomiędzy Słowianami zajął się Antoni Cetnarowicz (Uniwersytet Jagielloński), którego artykuł stanowi rys biograficzny księdza Leopolda Lenarda, słoweńskiego działacza kulturalnego, wielkiego erudyty, polonofila i zwolennika idei słowiańskiej zarazem. Liczne teksty Lenarda, publikowane zarówno w formie broszur, jak i artykułów w słoweńskiej prasie, odnosiły się do przeszłości oraz ówczesnego położenia Polaków i ich stosunków z Rosjanami, ale również z Rusinami (Ukraińcami).

Innemu intelektualistcie przełomu wieków XIX i XX, czeskiemu historykowi Jaroslavowi Bidlo, uwagę poświęcił Marek Ďurčanský (Uniwersytet Karola w Pradze). Badacz w swoim artykule skupił się na syntezie dziejów słowiańskich, którą Bidlo

napisał w związku z organizowanym w 1908 roku II Zjazdem Słowiańskim w Pradze. Dzieło to, wzbudzające szereg dyskusji, stanowi interesujący przejaw neoslawizmu w historiografii.

O ile druga część niniejszego tomu opowiada o ludziach działających pod wpływem idei słowiańskiej, o tyle część trzecia skupia się na konkretnych formach jej realizacji. Do dziejów neoslawistycznego zjazdu w Pradze nawiązuje w swoim tekście również Damir Agičić (Uniwersytet w Zagrzebiu). Ukazał on stosunek Chorwatów do idei neoslawistycznej, która nie cieszyła się szczególnym poparciem chorwackich elit intelektualnych. Analiza chorwackiej prasy dokonana przez autora wykazała kluczowe znaczenie problemu stosunków polsko- i ogólnie słowiańsko-rosyjskich dla realizacji idei słowiańskiej.

Idea współpracy Słowian austriackich zainspirowała wielu działaczy do szeregu inicjatyw organizacyjnych. Jedną z nich były organizowane od końca XIX wieku coroczne zjazdy dziennikarzy słowiańskich. Tekst Adama Świątka (Uniwersytet Jagielloński) dotyczy II Zjazdu Dziennikarzy Słowiańskich. Odbył się on w Krakowie w 1899 roku i choć miał dotyczyć wyłącznie spraw prasy, to wskutek działań władz przybrał wydźwięk polityczny, głównie z powodu zakazu zabierania na zjeździe głosu przez dziennikarzy przybyłych z Zalicawii.

Kontaktom słowacko-czeskich intelektualistów uwagę poświęciła z kolei Zuzana Kudzbelová (Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy). W swoim tekście ukazuje ona kontakty między czeskimi i słowackimi badaczami w trzech pierwszych dekadach drugiej połowy wieku XIX. Współpraca ta, głównie w zakresie wspólnych przedsięwzięć wydawniczych i publikacji w czeskich periodykach oraz encyklopediach, pozwoliła ukazać alternatywny obraz Słowaków, ich kultury i historii w stosunku do tego, jak ów naród był postrzegany w ówczesnych pracach węgierskich i niemieckich.

Innym interesującym przykładem próby współpracy Słowian zajął się Tomasz Jacek Lis (Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu), który zwrócił uwagę na problem działań na rzecz zawarcia sojuszu między Muzułmanami i Serbami w Bośni i Hercegowinie w latach 1899–1902. Jego celem było uzyskanie autonomii szkolnej i religijnej. Autor wskazał przyczyny niepowodzenia tego sojuszu, choć cele, o które zamierzano walczyć, obydwie grupy ostatecznie zrealizowały, tyle że w późniejszych latach.

Tom zamyka artykuł Jarosława Rubachy (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), który podjął się ukazania drogi do zawązania sojuszu bałkańskiego w 1912 roku, w zasadzie jedyne i ostatnie przed I wojną światową wspólne frontu politycznego państw południowosłowiańskich. Współpraca ta doprowadziła do wyparcia Imperium Osmańskiego z Europy, a zarazem nieodwracalnie zmieniła układ sił na Bałkanach, choć sam sojusz nie przetrwał próby czasu.

Przemiany polityczne, które nastąpiły na obszarze Słowiańszczyzny w pierwszych dekadach XX wieku nie dokonałyby się, gdyby nie podjęty w drugiej połowie wieku XIX wysiłek elit intelektualnych, politycznych i kulturalnych poszczególnych narodów słowiańskich. Pozostaje wierzyć, że zaprezentowane w tomie studia zainspirują Czytelników do szukania kolejnych kart tej złożonej i barwnej „słowiańskiej

historii”. Redaktorzy tomu wyrażają swoją wdzięczność Autorom za złożone do tomu teksty, a także ich Recenzentom. Do współpracy merytorycznej nad wydawnictwem zaproszono bowiem przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych zarówno historyków, jak i politologów oraz slawistów. Choć badaczy Słowiańszczyzny dzieli zarówno stosowana metodologia, jak i warsztat, bez wątpienia wzajemna lektura tekstów przedstawicieli różnych dyscyplin ubogaciła finalnie publikowane artykuły. Ta interdyscyplinarna współpraca pomaga uwrażliwić na odmienne podejścia i pokazuje, że na ten sam temat można spoglądać na wiele sposobów. Wszystkim szkołom służy bowiem jeden cel – chęć poznania wspólnego tematu zainteresowań, jakim w omawianym tu przypadku jest XIX-wieczna „wzajemność słowiańska”. *Omnes viae Romam ducunt.*

Antoni Cetnarowicz i Adam Świątek